

Piotr Zakrzewski
Lublin

Udział osób duchownych w tworzeniu spółdzielni w Wielkopolsce w XIX i w początkach XX wieku

Historia ruchu spółdzielczego liczy sobie ponad 150 lat. Nie zawsze uświadamiamy sobie, jak wielki wpływ na jego ostateczny kształt wywarło chrześcijaństwo oraz jak wiele osób duchownych i świeckich chrześcijan brało czynny udział w zakładaniu i tworzeniu pierwszych spółdzielni. Niniejsze opracowanie stawia sobie za cel przybliżyć te zagadnienia.

1. Okoliczności powstania ruchu spółdzielczego

Koniec XVIII i cały XIX wiek był okresem gwałtownych przemian społeczno-gospodarczych. Nastąpiło wówczas ostateczne odejście od ustroju feudalnego, dokonała się również rewolucja przemysłowa. Dzięki wynalezieniu maszyn zostały stworzone nowe warunki do prowadzenia działalności gospodarczej. Zmianom gospodarczym towarzyszyły przemiany w sferze społecznej przejawiające się m.in. w powstaniu nowej warstwy społecznej – robotników. Na kształt państw europejskich wpływ miała idea skrajnego liberalizmu. Zgodnie z nią funkcje państwa zostały ograniczone jedynie do zagwarantowania jednostkom możliwości korzystania z przysługującej im wolności. Przeniesienie idei niczym nieskrępowanej wolności również na stosunki między pracodawcą a pracownikiem doprowadziło do nędzy rzesz robotników.

Nie może dziwić, że taki kształt stosunków społecznych budził reakcję. Powstawały liczne koncepcje naprawy tego stanu rzeczy.

Przykładem ich były poglądy R. Owena (1771-1858) i K. Fouriera (1772-1837), które są uważane za podwalinę powstałej później myśli spółdzielczej¹. Następcy wspomnianych myślicieli upatrywali szansy na poprawę warunków bytu szerokich warstw społecznych w tworzącym się wówczas ruchu spółdzielczym.

2. Wpływ chrześcijaństwa na kształt ruchu spółdzielczego

Duży wpływ na kształt ruchu spółdzielczego wywarło chrześcijaństwo, będąc jednym z czynników kształtujących ten ruch. Wybitny przedwojenny działacz spółdzielczy S. Wojciechowski tak odniósł się do tego zagadnienia: „Niepodobna wytłumaczyć wielu zjawisk ruchu spółdzielczego, jego zasad organizacyjnych i gospodarczych, jeżeli przy badaniu przyczyn ich powstania nie uwzględnimy potężnego wpływu, jaki wywarło nowe apostołstwo chrześcijaństwa”². „Ruch spółdzielczy powstał nie z czysto przyrodniczego instynktu łączenia się dla walki o byt ani z rozumnego obrachunku strat i zysków, jakie daje spółdzielnia, ale z wciąż potężniejącej więzi moralnej, z religijnych pierwiastków miłości bliźniego, podnoszącej godność człowieka i wkładającej na wszystkich obowiązek służenia wszystkim. «Czyńcie dobrze, nie spodziewając się za to żadnego doczesnego zysku». Z tych wskazań świadomie czy bezwiednie czerpali energię duchową wszyscy pionierzy ruchu spółdzielczego dla pełnienia osobistych poświęceń borykania się z ciemnotą i sobkostwem otoczenia”³. Chrześcijaństwo zawsze podkreślało godność człowieka, solidarność międzyludzką, idąc za słowami Chrystusa: „Będiesz miłował bliźniego swego jak siebie samego”⁴. Instytucja spółdzielni stała się dogodnym instrumentem

¹ Z. Chmielewski, *Podręcznik spółdzielczości*, Warszawa 1937, s. 19, 20-21. Por. K. Boczer, *Spółdzielczość*, Warszawa 1979, s. 49 nn.; S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, Warszawa 1930, s. 8.

² S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, s. 52; por. tenże, *Historia spółdzielczości polskiej do roku 1914*, Warszawa 1939, s. 7; K. Boczar (dz. cyt., s. 47-48) marginalizuje wpływ chrześcijaństwa na kształt ruchu spółdzielczego. Autor ten stwierdza: „[...] powszechny nurt zakładania spółdzielni zrodził się pod wpływem oddziaływania ideologii socjalizmu utopijnego [...]”. „Pewną rolę odegrały tu również momenty etyczne wnoszone przez działaczy związanych z chrześcijańskimi systemami religijnymi. Największy był jednak wpływ socjalistów utopijnych.”

³ S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, s. 65.

⁴ Mt 22, 39

do niesienia pomocy słabszym, znoszenia różnic między pracą i kapitałem, walki z indywidualizmem i egoizmem. Zwróćmy uwagę, że w prawie spółdzielczym różnych państw akceptowana jest powszechnie zasada „otwartych drzwi”, która oznacza, że każdy może przystąpić do spółdzielni i w konsekwencji partycypować w korzyściach przez nią przynoszonych. Rozwiązanie to jest przykładem przejawu walki z egoizmem na obszarze prawa spółdzielczego. Podobne znaczenie należy przypisać istniejącej w prawie spółdzielczym koncepcji niepodzielności majątku spółdzielni.

W wielu krajach osoby duchowne i chrześcijanie świeccy zakładali pierwsze spółdzielnie, chcąc w ten sposób walczyć z istniejącą biedą. Inspirowani nauką ewangelii zamierzali przenieść jej idee w życie gospodarcze. W Anglii doniosły wpływ na ukształtowanie się ruchu spółdzielczego wywarli purytanie i kwakrzy w osobie J. Bellersa (1654-1725), oraz ruch chrześcijańskich socjalistów, na którego czele stali m.in. protestanci duchowni, pastory J. F. D. Maurice (1805-1872) i Ch. Kingsley (1819-1875). Postulowali oni m.in. praktykowanie braterstwa społecznego na polu działalności gospodarczej. We Francji działał przeor H. F. R. Lamennais (1782-1854) oraz katolicki pisarz F. Buches (1796-1865), który postulował tworzenie w spółdzielniach niepodzielnego majątku. W Niemczech swoją działalność rozpoczął F. W. Raiffeisen (1818-1888), który głęboko do serca wzięł sobie naukę Chrystusa. F. W. Raiffeisen tak mówił o prowadzonej przez siebie działalności spółdzielczej: „Chrześcijańska miłość bliźniego – zrodziła mnie przypisywane instytucje, w niej tkwi istota całej organizacji, fundamentem jej są słowa Chrystusa: cokolwiek uczyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, mnie uczyniliście. Bez sił moralnych tj. bez poznania naszych obowiązków w stosunku do Boga i naszych bliźnich, jak naucza chrześcijaństwo i bez szczerych chęci wypełniania tych obowiązków, zupełnie niemożliwy jest rozwój spółdzielni kredytowych⁵”. W Polsce działał ksiądz Stanisław Staszic (1775-1826).

⁵ Cyt. za: S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, s. 63-64. Por. także: A. Maliszewski, *Dylematy polskiej spółdzielczości*, „Spółdzielczy Kwartalnik Naukowy” 1989 nr 4, s. 28; M. Doskocz, *Raiffeisen-Stefczyk-Kampelik*, Warszawa 1929, s. 15-16, 89; A. Górnicz, *Franciszek Stefczyk. Życie, poglądy, działalność*. Warszawa 1976, s. 74-76; S. Ochociński, *Podstawy i zasady wielkopolskiej spółdzielczości kredytowej do roku 1918*, Poznań 1965, s. 33 (autor podkreśla, że zasady spółdzielczości kredytowej F. W. Raiffeisena oparte zostały na zasadach chrześcijańskiej moralności).

Stwierdził on między innymi: „Ten kto przez swoje życie poprawił i udoskonalił los współczesnych lub całych plemion następnych, ten dopełnił całkowicie swojego przeznaczenia, istnienia”⁶. Wybitny działacz spółdzielczy ksiądz Augustyn Szamarzewski (1832-1891) stwierdził między innymi: „Kapłan powinien podnosić moralność nie tylko nauką ale także środkami materialnymi”⁷. Franciszek Stefczyk (1861-1924) także przyznawał się do chrześcijańskiej inspiracji prowadzonej przez siebie działalności spółdzielczej. Świadczą o tym jego słowa: „Do dźwignięcia kultury gospodarczej i społecznej na poziom przykazania miłości bliźniego zdążają wszystkie narody cywilizowane przez ruch spółdzielczy”⁸. W Czechosłowacji takim chrześcijańskim pionierem spółdzielczości był katolik głębokiej wiary F. C. Kampelik⁹.

To zaangażowanie duchownych katolickich i świeckich katolików znalazło poparcie w oficjalnym dokumencie Stolicy Apostolskiej. W wydanej w 1889 r. Encyklice *Rerum Novarum* Leon XIII odnosi się do narastającego przez cały XIX w. konfliktu między pracą a kapitałem. Leon XIII zauważa m.in., że łagodzenie tego konfliktu może się również dokonać poprzez zakładanie przez osoby prywatne organizacji. Chodziło tu zwłaszcza o związki zawodowe, ale nie tylko. Leon XIII zauważa, że pracodawcy i pracobiorcy mogą dużo zrobić dla wyjścia tych ostatnich z ubóstwa za pośrednictwem urzędzeń takich jak towarzystwa wzajemnej pomocy [podkr. moje P. Z.]¹⁰. Leon XIII popiera współdziałanie osób prywatnych i opowiada się za swobodą zakładania takich organizacji¹¹. Podkreśla również, iż słowem i czynem biskupi, a wraz z nimi całe duchowieństwo, winno wspierać zakładanie tych organizacji dbając o ich aspekt moralny¹². Zwrócono również uwagę, że wiele osób świec-

⁶ Z. Chmielewski, *dz. cyt.*, s. 22.

⁷ Cyt. za: S. Wojciechowski, *Ruch spółdzielczy*, s. 64.

⁸ Cyt. za: M. Dorskocz, *dz. cyt.*, s. 40.

⁹ Tamże, s. 70, 89.

¹⁰ Leon XIII Encyklika *Rerum Novarum*, w: *Dokumenty Nauki Społecznej Kościoła*, cz. 1, red. M. Radwan, L. Dyczewski, przedmowa M. Krzaklewski, wprowadzenie J. Majka, Lublin 1996, s. 86 pkt 36. Wydaje się, że w przywołanej wypowiedzi chodziło właśnie o spółdzielnie, które wówczas określano m.in. mianem towarzystw wzajemnej pomocy.

¹¹ Tamże, s. 86-87, nr 37-38.

¹² Tamże, s. 89, nr 39-41. Por. także K. Zimmermann, *Kilka zdań o potrzebie działalności społecznej duchowieństwa*, Poznań 1906, s. 14, 46, 58 (autor będący osobą duchowną stwierdza, że działalność społeczna duchowieństwa w Księżstwie

kich zaangażowało się w tworzenie takich stowarzyszeń, aby robotnicy mieli nie tylko doraźne korzyści, ale i bezpieczną przyszłość¹³.

3. Pierwsze zwiastuny organizacji spółdzielczych na ziemiach polskich

Już w 1715 r. ksiądz Jordan założył Zakładkę na sprzedaj będącą kasą udzielającą tanich pożyczek, których zwrot gwarantowała cała gromada¹⁴. Natomiast ksiądz Stanisław Staszic utworzył faktycznie w 1816 r. Hrubieszowskie Towarzystwo Rolniczego Ratowania się Wspólnie w Nieszczęściach¹⁵. Zostało ono wyposażone w majątek przez fundatora, który stworzył również akt prawny będący podstawą jej działania. Po sześciu latach wstępnej działalności zatwierdzony został statut Towarzystwa przez Aleksandra I jako króla Polski i od tego momentu Towarzystwo zaczęło oficjalną działalność.

Towarzystwo miało na celu ratowanie się w nieszczęściach, udoskonalanie przemysłu i rolnictwa a także realizację celów społecznych. Towarzystwo posiadało osobowość prawną. Na jej czele stała Rada Gospodarcza z dożywotnim prezesem. Pozostałych sześciu członków rady wybierali członkowie towarzystwa na okres 4 lat w wyborach pośrednich. Statut towarzystwa określał wymagania dla kandydatów na członków rady.

Członkowie towarzystwa zobowiązali się do niego należeć. Obowiązek taki został również nałożony na ich spadkobierców. W zamian członkowie mieli prawo do posiadania ziemi, którego nie można było ich pozbawić poza przypadkami określonymi w statucie towarzystwa. Prawo do posiadanej ziemi mogło zostać przeniesione

Poznańskim to podtrzymywanie kółek rolniczych, zakładanie spółek zarobkowych. W innym miejscu zaś autor stwierdza, że duchowieństwo winno pomóc tym instytucjom, tzn. tworzyć je, otaczać opieką i pomocą.)

¹³ Tamże, s. 89, nr 41.

¹⁴ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 7.

¹⁵ Por. J. Mazurkiewicz, *Zarys dziejów Hrubieszowskiego Towarzystwa Rolniczego*, Warszawa 1966, s. 7 nn.; J. Duda, *Towarzystwo Rolnicze Hrubieszowskie. Staszicowski model pomocy gospodarczej dla wsi*, Lublin 1994, s. 1 nn.; F. Bujak, *Towarzystwo Hrubieszowskie Staszica*, Zamość 1921, s. 6 nn.; Z. Chmielewski, *dz. cyt.*, s. 24-25; S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 12 nn.; F. Stefczyk, *Początki i ogólne warunki rozwoju spółdzielczości w Polsce. Z przedmową F. Buja-ka i portretami autora*, Kraków 1925, s. 2 nn.; S. Ingot, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, cz. I do 1918 r., red. S. Ingot, s. 26-28.

na innego członka po uzyskaniu zezwolenia wydanego przez radę gospodarczą. Członkowie mieli również prawo współkorzystania z łąk, pastwisk, lasów. Mogli się również zwracać do towarzystwa o pomoc w przypadkach szczególnych.

Członkowie towarzystwa byli zobowiązani uiszczać stosowne świadczenia w naturze służące realizacji celów towarzystwa. Statut przewidywał możliwość wykluczenia członka z towarzystwa w przypadku popełnienia czynu niemoralnego, np. kradzieży, podpalenia. W takim przypadku tracił on prawo do posiadania gruntu i inne prawa wynikające z przynależności do towarzystwa.

Realizacja celu towarzystwa polegająca na wspólnym ratowaniu się w nieszczęściach przejawiała się przede wszystkim w ten sposób, iż członkowie byli obowiązani udzielić pomocy innym członkom w przypadku zajścia takich zdarzeń, jak nieurodzaj, klęska głodu itp. W tym celu członkowie towarzystwa obowiązani byli tworzyć magazyny zbożowe. Odpowiadali oni również solidarnie za zobowiązania publiczne, co miało przyczynić się do wytworzenia między nimi solidarności.

Z kolei realizacja celu, którym miał być rozwój rolnictwa i przemysłu, sprowadzała się do utrzymywania banku, który czerpał dochody z zapisu uczynionego przez ks. S. Staszica i dochodów towarzystwa powstałych w wyniku działalności młynów i karczm należących do towarzystwa. Z uzyskanych w ten sposób środków bank udzielał pożyczek w celu udoskonalenia rolnictwa, zakładania przedsiębiorstw i prowadzenia handlu, budowy domów murowanych.

Realizacja celów społecznych towarzystwa polegała na organizacji opieki nad starszymi, sierotami, utrzymywaniu lekarza, pięciu szkół, udzielaniu stypendiów dla uczniów szkół wyższych.

W towarzystwie ks. S. Staszica można dostrzec rozwiązania charakterystyczne dla spółdzielni. Chodzi tu o element solidarnej współpracy, rezygnację z pomocy państwa, samorządność członków, realizację celów społecznych (porównaj art. 1 § 2 ustawy *Prawo Spółdzielcze*). Nie może dziwić, że wybitni przedstawiciele polskiego ruchu spółdzielczego uważają ks. S. Staszica za ojca polskiej spółdzielczości¹⁶. W inicjatywie ks. S. Staszica występuje aspekt

¹⁶ F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 2; S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 13; tenże, *Ruch spółdzielczy*, s. 11; Z. Chmielewski, *dz. cyt.*, s. 22-23, 25; S. Inglot, w:

filantropijny przejawiający się w tym, że to fundator wyposażył towarzystwo w majątek. Późniejsze spółdzielnie nie opierały się już na takim założeniu. Jednak w pierwszych organizacjach, które zwykło się uważać za zwiastuny spółdzielni, element dobroczynności występował niemal zawsze.

4. Początki ruchu spółdzielczego w Wielkopolsce w XIX w.

Należy przypomnieć, że w okresie powstawania ruchu spółdzielczego Polska pozostawała pod zaborami. Najdynamiczniej i najwcześniej na ziemiach polskich rozwinęły się polskie spółdzielnie w zaborze pruskim. Wpływ na to miały między innymi idee spółdzielcze głoszone przez twórcę niemieckiego ruchu spółdzielczego H. Schulzego z Delitzsch (1808-1883). Nie może to dziwić skoro znaczna część obszaru Polski wchodziła w skład państwa niemieckiego. Sam Schulze przebywał kilka miesięcy w miasteczku Września w Poznańskim. Polska inteligencja upatrywała w ruchu spółdzielczym szans na gospodarcze podniesienie ludności polskiej. Miał to być także sposób jej ochrony przed naporem lepiej zorganizowanego i bogatszego społeczeństwa niemieckiego. Szybkiemu rozwojowi ruchu spółdzielczego pod Zaborem Pruskim sprzyjał również wysoki poziom aktów prawnych dotyczących spółdzielni. W Prusach bardzo wcześnie zostały stworzone przepisy regulujące sytuację prawną spółdzielni. Już 27 marca 1867 r. Parlament Pruski uchwalił ustawę dotyczącą prawnoprywatnej pozycji spółdzielni zarobkowych i gospodarczych, która została następnie zastąpiona przez ustawę *o spółdzielniach zarobkowych i gospodarczych* uchyloną 1 maja 1889 r.¹⁷. Projekt pierwszej z wymienionych ustaw został przygotowany przez H. Schulza i po niewielkich zmianach stał się obowiązującym prawem. Drugą z wymienionych ustaw była rewizją pierwszej i została zmieniona stosownie do wskazówek,

Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego, s. 38; R. Kusztelan, *Rodowód spółek ludowych. Przyczynki do powstania i rozwoju spółnictwa ludowego w b. Dzielnicy pruskiej do 1918 r.*, Poznań 1926, s. 15.

¹⁷ F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 8. Por. R. Bierzanek, *Prawo spółdzielcze w zarysie*, Warszawa 1989, s. 22.

jakie H. Schulze pozostawił po swojej śmierci¹⁸. Jedyne w Anglii wcześniej uchwalono ustawę spółdzielczą o stowarzyszeniach gospodarczych i przezornościowych (*Industrial and Provident Societies* – 1852 r.), na której H. Schulze wzorował się tworząc projekt ustawy niemieckiej¹⁹. Stan prawny w zaborze austriackim, a zwłaszcza rosyjskim, nie był tak zadowalający²⁰.

Zanim przejdziemy do omówienia zagadnienia rozwoju polskich spółdzielni w Zaborze Pruskim, należy zwrócić uwagę na fakt, że wówczas na określenie spółdzielni używano innych terminów. W użyciu były takie nazwy jak: spółki pożyczkowe, kasy, towarzystwa i konsumy²¹. Termin spółdzielnia pojawił się dopiero w ustawie o spółdzielniach z 1920 r.²²

Jedną z pierwszych spółdzielni była założona w 1850 r. w Śretnie Spółka dla Oszczędności i Pożyczek Wekslowych. W następnych latach powstawały także inne. Jednak z uwagi na braki organizacyjne i finansowe te pierwsze spółdzielnie szybko upadały²³. Pierwszą, jak się okazało, trwale zorganizowaną spółdzielnią było założone w 1861 r. Towarzystwo Pożyczkowe dla Przemysłowców Miasta Poznania²⁴. Wobec braku odpowiedniej ustawy towarzystwo

¹⁸ W. Wygodziński, *Das Genossenschaftswesen in Deutschland*, Berlin-Lipsk 1911, s. 32, 33.

¹⁹ M. Wrzolek-Romańczuk, *Rejestr spółdzielni. Zagadnienia materialne i procesowe*, Warszawa 1986, s. 13. Por. R. Bierzanek, *dz. cyt.*, s. 20-21.

²⁰ W Austrii obowiązywała uchwalona 9 kwietnia 1873 r. ustawa o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych. Jak stwierdza F. Stefczyk (*dz. cyt.*, s. 3), ustawa ta dopuszczała do licznych nadużyć, co nie było zachętą do tworzenia spółdzielni. Najgorsza sytuacja panowała jednak w Rosji. Początkowo nie było tam ustaw dotyczących spółdzielni. Dopiero w 1895 r. wydano ustawę dla spółdzielni kredytowych i urzędzeń drobnego kredytu, rozbudowaną następnie w 1905 r. Ten niezadowolający stan był potęgowany przez fakt, iż przy zakładaniu osób prawnych obowiązywał system koncesyjny. Do założenia spółdzielni potrzebna była zgoda władz centralnych w Petersburgu. Cyt. za F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 8-9. Por. także: R. Bierzanek, s. 23, 26-27; S. Piechowicz, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 234.

²¹ Por. S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 68.

²² Ustawa z dnia 29 października 1920 r. o spółdzielniach, tekst jednolity Dz. U. z 1934 r. Nr 55, poz. 495.

²³ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 44; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 6, 10.

²⁴ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 44; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 6, 10; K. Boczar, s. 77; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 89-90; P. Spandowski, *Z praktyki spółek*, Poznań 1917, s. 4; W. Tomaszewski,

zorganizowane zostało w oparciu o prywatne kontrakty zawierane między członkami. Przykładowo, członkowie poręczali za zobowiązania towarzystwa. Dopiero wejście w życie ustawy o *prywatno-prawnej pozycji spółdzielni* z 1867 r. pozwoliło na zmianę tej sytuacji. Od tego momentu spółdzielnie prowadziły działalność na podstawie wspomnianego aktu prawnego. Z tego też względu w 1871 r. zmieniono statut Towarzystwa Pożyczkowego dla Przemysłowców Miasta Poznania dostosowując go do nowej ustawy. W ciągu 10 lat od momentu zawiązania towarzystwa powstało łącznie 38 spółek pożyczkowych. W Wielkopolsce rozwijały się głównie spółki kredytowe i rolnicze, rzadko reprezentowane były konsumy (spółdzielnie spożywców). Obawiano się bowiem, że mogłyby one stwarzać zagrożenie dla polskich kupców. Wobec liczebnego rozwoju spółek w 1871 r. doprowadzono do zawiązania centrali spółdzielczej – Związku Spółek Zarobkowych Polskich²⁵. Związek, podobnie jak cały ruch spółdzielczy, był organizacją wyłącznie polską. Do Związku Spółek Zarobkowych Polskich należały zrzeszone w niej spółki kredytowe. Stawiał on sobie m.in. za cel: dalsze rozpowszechnienie spółek, ich doskonalenie organizacyjne, ochronę wspólnych interesów spółek. Organami związku były: walne zebranie delegatów spółek zwane sejmikiem, komitet główny i patron. Sejmik obradował raz w roku, zawsze w innym mieście, a dopiero od 1907 r. tylko w Poznaniu. Członków komitetu wybierało walne zebranie delegatów związku na trzyletnią kadencję. Komitet główny składał się z sześciu osób. Do jego zadań należało m.in.: wybieranie przewodniczącego i sekretarza, kandydata na patrona, zawieranie umów z patronem i wyznaczanie mu wynagrodzenia, wyznaczanie dnia i zatwierdzanie porządku obrad na sejmikach, decydowanie o przyjęciu do związku zgłaszających się spółek²⁶. Patron miał m.in. za zadanie: pilnować interesów spółek, przyczyniać się do ich rozpowszechniania, służyć radą, wizytować spółki i prowadzić działal-

*Rozwój polskich spółek zarobkowych i gospodarczych w Wielkim Księstwie Po-
znańskim, Prusach Zachodnich i na Górnym Śląsku*, Poznań 1906, s. 8.

²⁵ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 45; A. Galos, w: *Zarys historii
polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 92; K. Boczar, *dz. cyt.*, s. 77; K. Zimmermann,
Ks. Patron Wawrzyniak, Kraków 1911, s. 1; P. Spandowski, *dz. cyt.*, s. 4.

²⁶ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 46; A. Galos, w: *Zarys historii
polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 94.

ność wydawnicza²⁷. Funkcję patrona w związku pełnili kolejno: ks. A. Szamarzewski, ks. Piotr Wawrzyniak, ks. Stanisław Adamski.

5. Działalność księdza Augustyna Szamarzewskiego

W 1872 r. sprawowanie funkcji patrona powierzono księdzu Augustynowi Szamarzewskiemu. Z tą chwilą działalność związku zyskała na dynamice. Taki wybór nie był przypadkiem. Od ponad dziesięciu lat ks. A. Szamarzewski był zaangażowany w krzewienie spółek zarobkowych. Pierwsza spółka została zawiązana przez niego w Środzie w 1866 r.²⁸ Działalność ks. A. Szamarzewskiego, w okresie kiedy sprawował on funkcję patrona, miała służyć zakładaniu nowych spółek pożyczkowych. W istocie w okresie jego działalności liczba spółek wzrosła do 78, co było wyłącznie jego zasługą²⁹. Drugim obszarem aktywności ks. A. Szamarzewskiego była działalność instrukcyjna wyrażająca się w częstych kontrolach spółek, udzielaniu wskazówek i rad dotyczących zasad działalności spółek, prowadzenia księgowości itp. Działalność ta przynosiła nadzwyczajne efekty, wyrażające się nie tylko we wzmiarkowanym wzroście liczebnym spółek, ale również zwiększeniu liczby członków oraz wysokość funduszy własnych spółek. Ks. A. Szamarzewski zaproponował także nową nazwę dla spółek. Spółki zaczęto nazywać bankami ludowymi. Nazwy tej używano w statutach i przy wpiśnięciu spółek do rejestru sądowego³⁰.

Gwałtowny rozwój banków ludowych spowodował, że koniecznym stało się założenie organizacji będącej centrum finansowym banków ludowych, do którego mogłyby się one zwracać o tani kredyt niezbędny w ich działalności statutowej. Tu znów nieocenione znaczenie miała działalność patrona A. Szamarzewskiego, który nie tylko przygotował projekt statutu przyszłego banku centralnego dla

²⁷ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 46.

²⁸ Tamże, s. 25-26; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 93.

²⁹ S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 90.

³⁰ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 48. Por. także A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 96, 102; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 13; P. Spandowski, *dz. cyt.*, s. 5, 11.

banków ludowych, ale współdoprowadził do jego powstania³¹. Powstały w 1886 r. bank centralny nosił nazwę Banku Związku Spółek Zarobkowych i działał w formie prawnej spółki akcyjnej. (Ówczesne przepisy nie dopuszczały do zakładania spółdzielni złożonych z innych spółdzielni). Akcjonariuszami zastały banki ludowe. Bank ludowy, który chciał korzystać z usług Banku Związku, musiał wprawdzie zostać członkiem Związku Spółek Zarobkowych Polskich i poddawać się rewizji dokonywanej przez patrona lub wyznaczonych rewizorów, a także posiadać co najmniej jedną akcję Banku Związku Spółek Zarobkowych³². Statut Banku Spółek Zarobkowych Polskich przewidywał zatem istnienie więzi banków ludowych ze Związkiem Spółek Zarobkowych Polskich. Ponadto w Banku Spółek Zarobkowych Polskich funkcje kontrolne pełnił każdorazowy patron Związku Spółek Zarobkowych Polskich³³. Bank Spółek Zarobkowych Polskich bardzo szybko się rozwijał, rosły obroty i sieć placówek. Przeprowadzono więc podwyższenie kapitału zakładowego, który został objęty przez banki ludowe.

Jak ważną rolę odegrał dla spółek zarobkowych ks. A. Szamarzewski, świadczy fakt, że kiedy z uwagi na ogrom pracy związanej ze sprawowaniem funkcji patrona zaproponował przelanie funkcji patrona na komitet, propozycja ta nie spotkała się z akceptacją. Przedstawiciele spółek w związku oświadczyli, że to patron a nie komitet jest głównym filarem związku³⁴. Projekt zmiany statutu związku nie został przyjęty. Ks. A. Szamarzewski uległ apelom pozostając nadal na stanowisku patrona, koncentrując się na upowszechnianiu instytucji rewizorów, którzy mieli czuwać nad rozwojem spółek. Zadanie to przekraczało możliwości jednej osoby z uwagi na wzrost liczby spółek. Przez niego została również sporządzona instrukcja dla rewizorów i schemat protokołu rewizyjnego.

³¹ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 51; J. Kosik, *O spółkach ks. Augustyna Szamarzewskiego pod zaborem pruskim w latach 1872-1891*, s. 10, 119; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 15; R. Kusztełan, *dz. cyt.*, s. 45 (autor stwierdza, że ks. A. Szamarzewski dał inicjatywę do powstania Banku Związku Spółek Zarobkowych).

³² S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 52.

³³ Tamże; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 15; *Zarys historii*, s. 104.

³⁴ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 57. Por. S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 98.

go³⁵. Zadanie rewizora polegało na sprawdzeniu, czy prawo było przestrzegane, czy księgi były prowadzone z zachowaniem zasady jawności i czy bilans został prawidłowo sporządzony³⁶. Obecnie instytucja rewizji jest trwałym rozwiązaniem spotykanym w ustawach dotyczących spółdzielni. (Porównaj przepis art. 60 i nast. ustawy o *spółdzielniach* z 1920 r., art. 91 obecnie obowiązującej ustawy *Prawo Spółdzielcze*, w której instytucja rewizji określana jest mianem lustracji).

Ustawa z 1 maja 1889 r. o *spółdzielniach zarobkowych i gospodarczych* wprowadziła obowiązek rewizji spółdzielni. W polskich środowiskach spółdzielczych obawiano się w związku z tym, że posłuży ona władzom do ograniczenia działalności Związku Spółek Zarobkowych Polskich, a co za tym idzie całego ruchu spółdzielczego. Ks. A. Szamarzewski zaproponował stworzenie trzech polskich związków rewizyjnych. Sądził bowiem, że władze pruskie chętniej udzielią prawa rewizji małym związkom, co pozwoliłoby zachować niezależności polskiemu ruchowi spółdzielczemu. Wedle zgłoszonej propozycji Związek Spółek Zarobkowych Polskich zostałby pozbawiony prawa rewizji. Spółki zarobkowe obowiązane byłyby należeć zarówno do związku rewizyjnego właściwego ze względu na ich siedzibę oraz do Związku Spółek Zarobkowych Polskich. Przy silnych głosach sprzeciwu projekt ten został przegłosowany na sejmiku w 1880 r. Jednak w takim kształcie organizacji polskiej spółdzielczości utrzymała się tylko do roku 1892. W tym bowiem roku Związkowi Spółek Zarobkowych Polskich został udzielony przez władze pruskie przywilej dokonywania rewizji w należących do związku spółkach.

W 1891 r. zmarł ksiądz Augustyn Szamarzewski będący wybitnym działaczem polskiego ruchu spółdzielczego³⁷.

³⁵ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 58.

³⁶ P. Spandowski, *dz. cyt.*, s. 81.

³⁷ S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 211, 219-220 (autor uznaje A. Szamarzewskiego za czołowego działacza spółdzielczości wielkopolskiej); R. Kusztelan, *dz. cyt.*, s. 44 (autor stwierdza, że A. Szamarzewski był matką spółek, a nawet matką i rodzicem). Por. także: J. Kosik, *dz. cyt.*, s. 5; P. Spandowski, *dz. cyt.*, s. 9-10, 40; S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 25, 27; W. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 10.

6. Działalność księdza Piotra Wawrzyniaka

Po śmierci ks. A. Szamarzewskiego na stanowisko patrona został wybrany jego zastępca ksiądz Piotr Wawrzyniak (1849-1910). Swoją działalność w ruchu spółdzielczym rozpoczął on dużo wcześniej. W 1885 r. został rewizorem związku, a w 1887 r. wybrano go zastępcą patrona. Utrzymywał kontakty z przedstawicielami ruchu spółdzielczego działającymi w innych zaborach, w tym z Franciszkiem Stefczykiem. Odbywał liczne podróże, między innymi do Stanów Zjednoczonych. Nie zaniedbywał przy tym pracy duszpasterskiej. Dla dalszego rozwoju ruchu spółdzielczego położył ogromne zasługi³⁸.

Zasady organizacyjne Związku Spółek Zarobkowych Polskich uległy zmianie w okresie, kiedy funkcję patrona sprawował ks. Piotr Wawrzyniak. Organem związku było zebranie delegatów spółek zarobkowych (sejmik). Każda spółka posiadała na sejmiku jeden głos, niezależnie od jej wielkości. Na czele związku stał zarząd zwany patronatem. Składał się z patrona będącego przewodniczącym, zastępcy patrona oraz czterech członków wybieranych na trzy lata przez sejmik oraz osoby sprawującej funkcję prezesa Banku Spółek Zarobkowych Polskich. Każda spółka należąca do związku obowiązana była poddać się rewizji dokonywanej przez rewizorów wyznaczonych przez patrona. Spółki obowiązane były przedstawić związkowi sprawozdanie z rocznej działalności oraz udzielić informacji w przypadku zmiany w składzie zarządu³⁹. Ks. P. Wawrzyniak zajął się również uregulowaniem spraw finansowych związku. Na spółki należące do związku nałożony został obowiązek wnoszenia składek w wysokości 2% zysku rocznego, nie mniej niż 30 i nie więcej niż 250 marek. W następnych latach składkę sukcesywnie obniżano⁴⁰.

Jednym z obowiązków patrona było zakładanie nowych spółek. Z obowiązku tego ks. Piotr Wawrzyniak wywiązał się znakomicie.

³⁸ Zob. W. Berkan, *Ks. Patron Wawrzyniak w moich wspomnieniach. Z przedmową J. Prodzińskiego*, Poznań-Warszawa-Wilno-Lublin 1932, s. 120 (autor przytacza wypowiedź pruskiego ministra, w której zawarta jest pochwała ks. P. Wawrzyniaka – on powinien być naszym ministrem finansów); K. Zimmermann, *Ks. Patron Wawrzyniak*, s. 48; W. Tomaszewski, *dz. cyt.*, s. 15; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 108.

³⁹ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 63.

⁴⁰ Tamże, s. 64.

W momencie obejmowania przez niego stanowiska patrona liczba spółek kredytowych wynosiła 76, natomiast w roku 1910 liczba ta urosła do 265⁴¹. Drugim obszarem aktywności ks. P. Wawrzyniaka było usuwanie nieprawidłowości w spółkach już istniejących. Tu również pojawiły się pozytywne skutki działalności patrona. Bardzo szybko osiągnięty został taki standard funkcjonowania spółek, że podczas rewizji nie tyle chodziło o usuwanie usterek w ich działalności, ile o ich dalsze doskonalenie. Ks. P. Wawrzyniak prowadził również szeroko zakrojoną akcję szkoleniową przeznaczoną dla pracowników banków ludowych. W 1892 r. założony został miesięcznik „Poradnik dla spółek”, który ukazywał się do 1939 r. Ks. Piotr Wawrzyniak wydał również opracowanie „Wskazówki dla członków rady nadzorczej w spółkach” (Poznań 1910 r.). Patronat z polecenia związku zajął się również prowadzeniem szkoleń dla członków zarządu i rad nadzorczych. Głównymi prelegentami byli: ks. P. Wawrzyniak i ks. S. Adamski⁴².

W piśmiennictwie podkreśla się, że wypracowane przez ks. A. Szamarzewskiego zasady organizacyjne, w oparciu o które funkcjonowały banki ludowe, zostały utrwalone i udoskonalone przez jego następców, w tym zwłaszcza przez ks. P. Wawrzyniaka i ks. S. Adamskiego⁴³. Niewątpliwie pomocną inspiracją przy kształtowaniu modelu wielkopolskich spółek kredytowych były niemieckie teorie spółdzielcze, a zwłaszcza poglądy H. Schulza z Delitzsch⁴⁴. Niemniej jednak polskie spółki kredytowe odznaczały się rozwiązaniami, które były obce spółdzielniom niemieckim działającym w systemie Schulza czy Raiffeisena⁴⁵. Polskie spółki kredytowe ce-

⁴¹ Tamże, s. 63. Por. także A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 120; S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 10, 37 (autor uważa okres od 1892 r. do 1918 r. za czas szczególnego rozkwitu spółdzielczości kredytowej w Wielkopolsce).

⁴² S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 69; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 110.

⁴³ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 65; S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 44, 107; J. Kosik, *dz. cyt.*, s. 33. Por. także A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 95-96.

⁴⁴ S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 34; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 12; J. Kosik, *dz. cyt.*, s. 32; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 145. Por. K. Zimmermann, *Ks. Patron Wawrzyniak*, s. 25.

⁴⁵ S. Ochociński, *dz. cyt.*, s. 38; F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 12, 14; J. Kosik, *dz. cyt.*, s. 32-34; P. Spandowski, *dz. cyt.*, s. 31-33, 53-55; S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 31, 53-54, 65-66, 68.

chowała zwartość organizacyjną. Niemal wszystkie należały do Związku Spółek Zarobkowych Polskich. Członkostwo w spółkach było otwarte. Przystępować do nich mogła ludność wiejska i miejska, niezależnie od swojego stanu majątkowego. Dużą wagę przywiązywano do tworzenia mocnych podstaw finansowych spółek. Z tego względu znaczna część zysku przeznaczana była na powiększanie funduszu rezerwowego, tylko niewielka część zysku była rozdzielana między członków. Członkowie mieli obowiązek wnoszenia udziałów, które mogły być wpłacane w ratach. Ponosili oni nieograniczoną odpowiedzialność za zobowiązania spółdzielni. Obszar, na którym spółdzielnie kredytowe miały prowadzić działalność, był mniejszy w porównaniu do obszaru działalności spółdzielni systemu Schulzego. W spółkach walne zgromadzenie wybierało radę nadzorczą, ta zaś zarząd, który za swoją pracę otrzymywał wynagrodzenie i udział w zyskach. Członkowie zarządu ponosili jednak osobistą odpowiedzialność za wykonywanie swoich funkcji. Spółki nie prowadziły jednak działalności społecznej, której duże znaczenie zostało nadane zarówno w ustawie o *spółdzielniach* z 1920 r. (art. 1 ust. 1), jak i w obecnie obowiązującej ustawie *Pracowno spółdzielcze* (art. 1 § 2).

O ile w przypadku banków ludowych rola ks. Piotra Wawrzyniaka polegała, jak zostało to już zaznaczone, na ich dalszej popularyzacji i ulepszaniu, to gdy chodzi o zakładanie spółek rolniczo – handlowych, ks. P. Wawrzyniaka można uznać za ich twórcę. Wcześniej podejmowane próby tworzenia takich spółdzielni kończyły się niepowodzeniem. Spółka rolna w Strzelnie o nazwie „Gleba” upadła po roku działalności. Ks. P. Wawrzyniak założył w 1900 r. spółkę handlowo – rolniczą „Rolnik”, której zasady organizacyjne stały się następnie wzorem dla zakładanych później spółek tego typu. Po 1904 r. „Rolniki” zaczęły powstawać bardzo szybko. Na przełomie 1913/1914 r. było ich w sumie 60⁴⁶. „Rolniki” zajmowały się handlem rolno-spożywczym. Ich członkowie obowiązani byli wnieść wpisowe i udziały, które były wpłacane w ratach rocznych. Zasadą była ograniczona odpowiedzialność członków za zobowiązania

⁴⁶ F. Stefczyk, *dz. cyt.*, s. 20; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 129.

spółdzielni. W „Rolnikach” tworzone były fundusze rezerwowe⁴⁷. „Rolniki” były zrzeszone w Związku Spółek Zarobkowych Polskich. W patronacie został dla nich utworzony osobny sekretariat. W każdym roku odbywało się osobne zebranie delegatów „Rolników”.

Po śmierci ks. P. Wawrzyniaka w 1911 r. stanowisko patrona objął ks. Stanisław Adamski (1875-1967), który od 1906 r. był członkiem patronatu. W 1914 r. stanął także na czele Związku Spółek Śląskich w Bytomiu⁴⁸. Patron S. Adamski zajmował się rozszerzeniem działalności Banku Związku Spółek Zarobkowych, dalszym rozwojem „Rolników” pełnił również funkcję posła na sejm RP⁴⁹.

7. Uwagi końcowe.

Fakt, że funkcje patrona w Związku Spółek Zarobkowych Polskich sprawowały kolejno po sobie osoby duchowne, nie był przypadkiem. Znaczna część duchowieństwa w zaborze pruskim była zaangażowana w działalność ruchu spółdzielczego. Najlepiej ilustrują to liczby, w 1913 r. istniało 287 spółek, w 212 z nich pracowało 296 księży, w tym wielu na stanowiskach prezesów⁵⁰. Tak znaczny udział księży w ruchu spółdzielczym w Wielkopolsce wynikał m.in. stąd, iż osoby duchowne były dobrze wykształcone oraz obdarzone zaufaniem społecznym. Stopniowo jednak skala zaangażowania się duchowieństwa w działalność ruchu spółdzielczego zmniejszała się. Wydaje się, że proces ten przebiegał przy pełnej akceptacji duchowieństwa. Świadczyć mogą o tym słowa księdza P. Wawrzyniaka: „Gdy świeccy nadejdą, to my księża ustąpimy i wrócimy do naszych zachrystii”⁵¹. Tak też się stało, po ks. S. Adamskim funkcję patrona sprawowała osoba świecka.

⁴⁷ S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, 85; A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 130, 131.

⁴⁸ A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 112, 117.

⁴⁹ R. Kusztelan, *dz. cyt.*, s. 58-59.

⁵⁰ A. Galos, w: *Zarys historii polskiego ruchu spółdzielczego*, s. 111. Por. także: J. Kosik, *dz. cyt.*, s. 17 (autor zwraca uwagę, iż w Związku Spółek Zarobkowych Polskich pracowało poza ks. A. Szamarzewskim dziewięciu rewizorów, pięciu z nich było stanu duchownego). S. Wojciechowski, *Historia spółdzielczości*, s. 58; W. Berkan, *dz. cyt.*, s. 110, 112-113.

⁵¹ Cyt. za W. Berkan, *dz. cyt.*, s. 113, 116.